

Sp D 9/24/99

W Kościelnym nanej mierze na synku
Dwork panow na ryż ranoinych, bogactwa i z zębami,
Kamienie narwine ich nowe to gmechki
Wardobne farady, wienycki i dachy.
Jeden, pod nazwą "Filar" nam rnung
Drugi, - jakto eksklonyk rozkat rygnany.
Oboje tak bardzo są wnaney pamięci,
Starego, że braci chęć rwna najwięcej.
"Filar", gdy leczy ci pleki lub gławe
Od twojej chudozy by brat zaraz potawe.
"Klangk", - gdy Rypin stówek i piorko,
Portmonetke, by twoją najmilej wziął w biosko.
"Filar i Klangk" - gdy trafi się głupi
Tak jeden i drugi, ze skory abtupi.
Też gmechki, malane, malane, gdy budowali
Podtuy ugody, ~~dotychczas~~ bez procesu nie niedostali,
I kontraktowey niemayli doczekali się ptacy,
Dawimo, że rano i wieczor mieszczędali im pracy,
Dopiero po Rylku terminach, procesy gdy braci
Przemysłowcom narzesze zarobki ich ptacy.
Poranku jednego, - po smacznom i miadanku
Jeden drugiego, spolyka na ganku;
Dziśi dobroż! sądzić, Filar się pyta,
Czy dacie gmechki twoj pny nosi ci myka?! -
Dostaje drimnny, - do wlewna by się rzę,
Lecz ty Filane, odbieran i więcej?
Co! mówisz? - Drimnikowinie ich mam od ^{pięć} ~~pięć~~
A już niewspominaj mi lulaj i drugiego,
Po Rylku latach sąjwieram ja jemu
Pięć krysicę reyturii ten braciek potemu.
Patermarka krysica niech pierwszy mnie ptaci,
Zawsze ten scarek jeni mnie się bogaci.
No, widrin Filane! - od czego masz gławe,
Choc' teraz abeanie masz tylko potawe
Stien więcej od chorych i od potągaw
Szkoda się wroci, a teraz bade' zdrow.
Idi' a brasiem! sądzić, co robie' narzeć cie.
Drugiego rana pogodany jurec. -



Rs. 121/20

Jak "Filar" odcedł, rozmyśla sobie
To mi wyślazony, - po y tawie się skrobie;
Ha! - wiem już, niedługo są wiece
Do bliższych wyborów, kilka wypowiedzi,
Tojade, rozmawie, palnie się murki
Utrienę mnie wszystko na wiecech, przystanki.
A wtenczas gdzie pociąg przyjdę do ula
I ja z nich z cięgie ustatnia Rosule.
Tak rozumuję przycedł do domu
Zaraz uciemny powiada do żony,
Zanurka Rockana! mnie dobrze się widzie
Pan Piaz pomaże mi bedriem my w bedrie,
Zasiecka, zjede co, abyś uciemnił y Poga
Zonka odpowie, jedź do potogu.

Na zallowienienie nowego powieści Kłopot
to, Filar, i ona i dzieci jechali do Szepak
By uzi i wiata i dobrego wygwanaru

Lejmanie spowow domowych i Kwasow.

I żeby to wszystko nie uikowawatu,
Zanurka w Szepkach sama gutaweta,

Ha boalku ztwiguj cesna już paseta
Z dziecinny na spacer jak była mofta,

A że Szepkach jest przegod uimato,

"Skąd twój parielwo, du przyjedato?"

Kryga dziekowczyna uikawie się pyta!

I znow po Kwasie Filar już myka.